



Sygn. akt II PK 65/09

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Herbert Szurgacz

w sprawie z powództwa S. K.

przeciwko KGHM Polska Miedź Spółce Akcyjnej Oddział - Zakłady Górnicze P.-S.w  
K.

o podwyższenie renty uzupełniającej, odszkodowanie i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 września 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Spółecznych w L.

z dnia 23 października 2008 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej roszczenia powoda o rentę za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia wyrokowania w kwocie 1.300 złotych (netto) miesięcznie oraz o podwyższenie bieżącej renty z kwoty 1.353 złote (netto) miesięcznie do kwoty 2.653 złote (netto) miesięcznie z ustawowymi odsetkami i w tym zakresie przekazuje sprawę**

**Sądowi Okręgowemu w L. - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego;**

**2. oddała skargę kasacyjną w pozostałej części, dotyczącej roszczenia o jednorazowe odszkodowanie w kwocie 46.800 złotych (netto) z ustawowymi odsetkami.**

### **Uzasadnienie**

Sąd Rejonowy w L. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 30 maja 2008 r., oddalił w całości powództwo S. K. przeciwko KGHM Polska Miedź S.A. Zakładom Górniczym "P.-S." w K. o podwyższenie renty, odszkodowanie i ustalenie.

Sąd Rejonowy stwierdził, że brak jest podstaw do podwyższenia wypłacanej powodowi przez stronę pozwaną renty uzupełniającej, ponieważ funkcją tego świadczenia jest zrekompensowanie poszkodowanemu szkody wynikającej z utraty możliwości zarobkowych. Zapłata renty ma doprowadzić do zrównania sytuacji finansowej poszkodowanego z sytuacją hipotetyczną, w jakiej by się znajdował, gdyby nie skutki wypadku (utrata możliwości zarobkowych). W przypadku osób pracujących zawodowo punktem odniesienia są dochody osiągnięte z rodzaju pracy, jaką z dużym prawdopodobieństwem poszkodowany nadal by wykonywał, gdyby jego zdolność nie była ograniczona w następstwie wypadku, zaś w przypadku spełnienia przez poszkodowanego warunków uprawniających do otrzymania emerytury (emerytury górniczej) utracony dochód stanowi wyliczona hipotetycznie wysokość emerytury, jaka przysługiwałaby poszkodowanemu, gdyby nie przerwa w aktywności zawodowej spowodowana wyrządzoną mu szkodą. W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany pracodawca prawidłowo naliczał i wypłacał należną powodowi rentę, kierując się przedstawionymi powyżej zasadami. Sąd pierwszej instancji uwzględnił również, że analiza struktury dochodów powoda, na które składają się renta uzyskiwana z ZUS, renta wyrównawcza świadczona przez stronę pozwaną oraz deputat węglowy, w porównaniu ze średnimi emeryturami

wybranych pracowników dowodzi, iż przez cały okres objęty sporem dochody powoda były wyższe od średniej emerytury górniczej, a zatem brak jest podstaw do podwyższenia otrzymywanej przez niego renty wyrównawczej.

Odnosnie do żądanego "zadośćuczynienia" Sąd Rejonowy stwierdził, że roszczenie podlegało oddaleniu jako nieudowodnione, ponieważ powód, reprezentowany w sprawie przez zawodowego pełnomocnika, nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność odniesionej przez siebie krzywdy.

Sąd Rejonowy oddalił także żądanie ustalenia ilości faktycznie przepracowanych przez powoda dniówek akordowych w okresie zatrudnienia w zakładzie górniczym, stwierdzając brak po stronie powoda interesu prawnego w dochodzeniu tak sformułowanego roszczeniu, albowiem nie dotyczyło ono ustalenia stosunku prawnego lub prawa, zaś żądanie ustalenia faktów jest niedopuszczalne w świetle art. 189 k.p.c. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę, że powód może realizować swoje roszczenie (o zaliczenie określonej ilości dniówek akordowych do rozmiaru świadczonej pracy) w procesie przeciwko ZUS (np. o wysokość emerytury lub renty) i w trakcie postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych przedstawić dowody na okoliczność faktycznie przepracowanych dniówek akordowych, co może mieć wpływ na wysokość świadczenia wypłacanego przez ZUS.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. W apelacji zarzucono: 1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: a) art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. - poprzez przyjęcie, że renta uzupełniająca nie ma charakteru alimentacyjnego, podczas gdy przy ustaleniu jej wysokości należy wziąć pod uwagę rzeczywiście poniesioną przez pracownika szkodę, b) art. 447 k.c. w związku z art. 300 k.p. - poprzez przyjęcie, że brak jest podstaw prawnych do przyznania powodowi jednorazowego odszkodowania, pomimo ich występowania; 2) naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 189 k.p.c. - poprzez błędne przyjęcie za prawnie niedopuszczalne działanie zmierzające do ustalenia w ramach postępowania sądowego faktów, które w przyszłości posłużą za dowód w innym postępowaniu, 3) nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Powód wniósł w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: 1) zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej renty wyrównawczej za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia wyrokowania w kwocie po 1.300 zł netto

miesięcznie, 2) podwyższenia bieżącej renty wyrównawczej należnej od pozwanego pracodawcy z kwoty 1,353 zł netto miesięcznie do kwoty 2.653 zł netto miesięcznie z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia, 3) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda jednorazowego odszkodowania w kwocie 46.800 zł netto wraz ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, 4) ustalenie, że powód przepracował u strony pozwanej w okresie od 1968 r. do 1991 r. na stanowisku górnika operatora ciężkich maszyn przodkowych łącznie 4.500 dniówek akordowych pod ziemią. Jako wniosek ewentualny powód sformułował żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany pracodawca wniósł o jej oddalenie. W ocenie strony pozwanej wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu, ponieważ zgodnie z poglądami Sądu Najwyższego renta wyrównawcza górnika, który w wyniku wypadku przy pracy utracił zdolność do wykonywania pracy w swoim zawodzie, powinna - po osiągnięciu przez tego górnika wieku emerytalnego - stanowić różnicę między emeryturą, jaką uzyskałby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego. Tak obliczoną rentę wyrównawczą pozwany pracodawca wypłaca powodowi i brak jest podstaw do jej podwyższenia. Pozwany podniósł, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 447 k.c. i w związku z tym żądanie powoda zasądzenia jednorazowego odszkodowania w miejsce renty jest nieuzasadnione. Pozwany stwierdził także, że powód nie wykazał interesu prawnego (w rozumieniu art. 189 k.p.c.) w żądaniu ustalenia przez sąd pracy ilości przepracowanych przez niego dniówek akordowych. Swój interes prawny w powyższym zakresie powód mógłby zrealizować wyłącznie w drodze powództwa o świadczenie.

Sąd Okręgowy w L. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 października 2008 r., oddalił apelację powoda.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że renta wyrównawcza górnika, który w wyniku wypadku przy pracy utracił zdolność do wykonywania pracy w swoim zawodzie, powinna po osiągnięciu przez tego górnika wieku emerytalnego stanowić różnicę między emeryturą, jaką uzyskałby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego. Sąd Okręgowy powołał przy tym pogląd przedstawiony w wyroku Sądu Najwyższego z

17 maja 2007 r., I UK 350/06 (Monitor Prawa Pracy 2007 nr 9, s. 492). Powyższa zasada obliczania renty wyrównawczej jest konsekwencją wcześniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym poszkodowany nie może skutecznie dochodzić od osoby cywilnie odpowiedzialnej podwyższenia renty (art. 907 § 2 k.c.) w tej części, w której podlegałaby ona wyrównaniu świadczeniami z ubezpieczenia społecznego (uchwała Sądu Najwyższego z 12 października 1989 r., III CZP 85/89, OSNCP 1990 nr 7-8, poz. 97). Sąd drugiej instancji stwierdził, że jeżeli chodzi o szkodę rekompensowaną przez rentę, to wyraża się ona różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie mógłby faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia. W analizowanym przypadku szkodą jest różnica pomiędzy dochodem uzyskiwanym z tytułu świadczenia wypłacanego przez ZUS a analogicznym świadczeniem, które z uwagi na wiek, staż oraz pracę w szczególnych warunkach (w górnictwie) powód otrzymywałby obecnie, gdyby mu nie wyrządzono szkody. Różnica pomiędzy aktualnie otrzymywanym przez powoda świadczeniem z ZUS a świadczeniem, jakie by otrzymywał, gdyby mu szkody nie wyrządzono (tzw. emeryturą górniczą), stanowi szkodę podlegającą naprawieniu. Renta wyrównawcza wypłacana przez stronę pozwaną wyrównuje tę szkodę.

Oceniając zasadność dalszych roszczeń odszkodowawczych powoda, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że roszczenia te nie zostały w żaden sposób przez powoda udowodnione. Podzielając co do zasady tę ocenę, Sąd Okręgowy dokonał głębszej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku której przedstawił dalsze argumenty przemawiające za bezzasadnością żądań odszkodowawczych powoda.

Sąd drugiej instancji wziął mianowicie pod uwagę, że 15 grudnia 1994 r. strony zawarły ugodę, mocą której pozwany zobowiązał się wypłacać powodowi rentę uzupełniającą. W § 4 tej ugody strony oświadczyły, że wyczerpuje ona wszelkie roszczenia powoda związane z utratą zdrowia wynikającą z wypadku przy pracy z 12 września 1982 r. Kolejnymi aneksami - z 1 lutego 1995 r., 23 stycznia 1997 r., 29 lipca 1997 r. oraz 24 lutego 2000 r. - strony podwyższały wysokość

należnej powodowi renty wyrównawczej, zgodnie przy tym oświadczając, że pozostałe warunki ugody z 15 grudnia 1994 r. (w tym także w zakresie zrzeczenia się przez powoda dalszych roszczeń - § 4) pozostają bez zmian. Sąd Okręgowy zważył, że o ile samo roszczenie powoda miało swoje źródło w czynie niedozwolonym, rodzącym obowiązek naprawienia przez stronę pozwaną wyrządzonej powodowi szkody oraz zrekompensowania doznanej przez niego krzywdy (art. 415 i nast. k.c.), o tyle strony mogły, działając w granicach swobody umów, zawrzeć ugodę normującą zakres odpowiedzialności strony pozwanej i zasady, na jakich roszczenia powoda zostaną zaspokojone. Sąd drugiej instancji podkreślił, że istotą ugody są wzajemne ustępstwa stron (art. 917 k.c.), dlatego też dozwolone jest zrzeczenie się przez jedną ze stron niektórych roszczeń w celu uzyskania świadczenia, które z uwagi na kryteria ekonomiczne przedstawia dla niej istotniejszą wartość. Zabieg taki jest praktyką często spotykaną i aprobowaną, jeżeli tylko nie narusza zasady ekwiwalentności świadczeń w stopniu, który nie dałby się pogodzić z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego pomiędzy stronami została skutecznie zawarta uгода - jej postanowienia nie naruszały przy tym ani prawa, ani zasad współżycia społecznego. Strony zawarły ugodę 12 lat po wypadku przy pracy będącym źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej. Zdaniem Sądu drugiej instancji, można było przyjąć, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że do dnia zawarcia ugody wszystkie skutki wypadku zostały ujawnione i były stronom znane w chwili jej zawierania. Występowanie przez powoda na obecnym etapie z nowymi roszczeniami, ponad żądanie zmiany wysokości renty z tytułu utraconych możliwości zarobkowych, jest nieuzasadnione, ponieważ w ugodzie powód wyraźnie zrzekł się tych roszczeń, co zostało potwierdzone w czterech kolejnych aneksach.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że z chwilą zawarcia przez powoda oświadczenia, zgodnie z którym zapłata renty wyrównawczej wyczerpuje wszystkie jego roszczenia wynikające z wypadku przy pracy, dalsze roszczenia, o których mowa w art. 444 k.c. i 445 k.c., wygasły, z wyjątkiem prawa do żądania zmiany wysokości renty, którego podstawę normatywną stanowi art. 907 § 2 k.c. w związku z art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że art. 444 § 2 k.c. zawiera w istocie trzy,

oparte na różnych podstawach, świadczenia rentowe: rentę z tytułu utraty zdolności do pracy, rentę z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego oraz rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Każda z wymienionych w tym przepisie podstaw świadczenia rentowego stanowi samoistną przesłankę jej zasądzenia. Analizując treść zawartej między stronami ugody Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zapłata renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych (tzw. renty wyrównawczej) wyczerpała roszczenia powoda, także w odniesieniu do żądania renty opartej o dwie z pozostałych, wymienionych w treści art. 444 § 2 k.c., przesłanek. Pomijając zatem okoliczność, że powód nie wykazał ani zwiększenia potrzeb, ani zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zawarta między stronami ugoda ograniczyła prawo powoda wyłącznie do żądania zmiany wysokości renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie nie zasługiwało także żądanie zasądzenia jednorazowego odszkodowania w miejsce renty. Powołany w apelacji art. 447 k.c. reguluje tzw. kapitalizację renty. Warunkiem takiej kapitalizacji jest jednakże powstanie prawa do renty oraz zaistnienie ważnych powodów przemawiających za tym, żeby w miejsce świadczenia okresowego przyznać odszkodowanie jednorazowe. Skoro zatem prawo do zwiększonej renty nie powstało, to nie mogło także powstać prawo do odszkodowania zastępującego rentę, o którym mowa w powołanym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenił, że przedstawione przez powoda w uzasadnieniu apelacji okoliczności, które powód uważa za "ważne powody" w rozumieniu art. 447 k.c., nie mają takiego charakteru. Ponoszone przez powoda wydatki na leczenie i rehabilitację nie stanowią, w ocenie Sądu Okręgowego, przesłanki do kapitalizacji renty, lecz samodzielne, niezależne od renty roszczenia, związane z obowiązkiem zwrotu poszkodowanemu wszelkich wydatków poniesionych na leczenie i rehabilitację (art. 444 § 1 k.c.). Roszczenia tego powód zrzekł się w ugodzie zawartej z pozwanym pracodawcą, a zatem okoliczność ponoszenia przez powoda tego rodzaju wydatków nie mogła być brana pod uwagę przy orzekaniu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby ponoszone przez niego koszty pozostawały w normalnym związku przyczynowym z

wypadkiem z 12 września 1982 r. (art. 361 k.c.). Koszty te mogą - co w toku postępowania nie zostało wykluczone - stanowić skutek schorzeń samoistnych lub związanych z innymi zdarzeniami. Ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.), czemu powód nie sprostał.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że treść ugody ma znaczenie dla analizowanego na wstępie żądania podwyższenia renty. Dopiero uprzednie ustalenie prawa do renty w ugodzie lub orzeczeniu sądowym, daje stronie prawo do żądania zmiany jej wysokości na wypadek zmiany stosunków (art. 907 § 2 k.c.). Sąd Okręgowy podkreślił, że w treści § 2 ust. 1 ugody strony wyraźnie powiązały wysokość należnej powodowi renty ze zmianą wysokości świadczeń uzyskiwanych przez powoda z ZUS oraz z nabyciem przez powoda praw emerytalnych. Już choćby z tego postanowienia ugody należy wyprowadzić wniosek, że samo nabycie przez powoda prawa do emerytury uprawniało pozwanego do dokonania odpowiedniej zmiany wysokości świadczenia. W rozpoznawanej sprawie powiązanie wysokości renty wyrównawczej z nabyciem przez powoda prawa do emerytury wynikało nie tylko z prawidłowo zastosowanych przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, lecz także z woli samych stron wyrażonych w ugodzie.

Odnosząc się do żądania ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że powód przepracował u pozwanego pracodawcy określoną ilość dniówek akordowych, Sąd Okręgowy zaaprobował pogląd Sądu Rejonowego i stwierdził, że powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy nie jest możliwe powództwo o świadczenie. Interes prawny nie występuje, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Sąd Okręgowy stwierdził, że jeżeli istnieje możliwość wystąpienia z powództwem o świadczenie, to powód nie ma interesu w tym, aby w odrębnym postępowaniu domagać się ustalenia. Skoro powód może domagać się ochrony w drodze procesu o świadczenie (np. o przyznanie świadczenia pieniężnego z ubezpieczenia społecznego, którego wysokość może zależeć od przepracowanych dniówek akordowych), to nie ma jednocześnie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się ustalenia. Postępowanie sądowe o ustalenie nie może



być środkiem do uzyskania dowodów, które mogłyby być wykorzystane w innym postępowaniu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł w imieniu powoda jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w części obejmującej oddalenie powództwa o: 1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia wyrokowania w kwocie 1.300 zł netto miesięcznie, 2) podwyższenie bieżącej renty od pozwanego na rzecz powoda z kwoty 1.353 zł netto miesięcznie do kwoty 2.653 zł netto miesięcznie z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia płatności którejkolwiek z rat poczynając od miesiąca następującego po wyrokowaniu, 3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda jednorazowego odszkodowania w kwocie 46.800 zł netto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Skarga kasacyjna nie dotyczy zatem oddalenia powództwa o ustalenie, że powód przepracował u strony pozwanej w okresie od 1968 r. do 1991 r. na stanowisku górnika operatora ciężkich maszyn przodkowych łącznie 4.500 dniówek akordowych pod ziemią.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego, co polegało na niewłaściwym zastosowaniu art. 917 k.c., art. 65 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez błędne przyjęcie, że oświadczenie stron zawarte w § 4 ugody z 15 grudnia 1994 r., w którym powód oświadczył, że ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia związane z utratą zdrowia, należy interpretować jako zrzeczenie się przyszłych ewentualnych roszczeń; 2) naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 386 § 4 k.p.c., co polegało na nieuchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji, pomimo nierozpoznania przez ten Sąd istoty sprawy na skutek oddalenia wniosków dowodowych powoda zmierzających do udowodnienia zasadności roszczeń.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w przytoczonym zakresie oraz zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do

ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że błędnie Sąd Okręgowy uznał, iż oświadczenie powoda zawarte w § 4 ugody stron z 15 grudnia 1994 r., w którym powód stwierdził, że ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia związane z utratą zdrowia, należy interpretować jako zrzeczenie się przez niego przyszłych ewentualnych roszczeń. Zdaniem skarżącego, w żaden sposób nie można przyjąć przedstawionej przez Sąd Okręgowy wykładni oświadczenia woli powoda. Zawierając w 1994 r. ugodę powód nie był w stanie przewidzieć możliwości pogorszenia się jego stanu zdrowia w przyszłości. Zawarta ugoda miała na celu przede wszystkim uzyskanie przez niego środków do życia, ponieważ po wypadku z 12 września 1982 r. nie miał środków utrzymania siebie i rodziny. Powodowi zależało na uznaniu zdarzenia z 12 września 1982 r. za wypadek przy pracy, co kwestionowała strona pozwana. Przyznanie tej okoliczności w ugodzie uprawniało powoda do domagania się wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz renty wyrównawczej od pracodawcy. Zawarcie ugody miało na celu zakończenie długoletniej batalii powoda z pracodawcą o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Wszystkich tych okoliczności Sąd Okręgowy nie dostrzegł - nie ustalił i nie rozważył. Przyjął natomiast - nie podając skąd czerpie wiedzę w tym zakresie - iż można przyjąć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że do dnia zawarcia ugody wszystkie skutki wypadku zostały ujawnione i były stronom znane w chwili jej zawierania. Tymczasem, w aktach sprawy nie ma ani jednego dowodu opisującego stan zdrowia powoda z chwili zawarcia ugody (w celu dokonania konfrontacji z jego obecnym stanem zdrowia). Zdaniem skarżącego, przyjęta przez Sąd Okręgowy wykładnia oświadczenia woli powoda nie uwzględnia zasad współżycia społecznego. Gdyby powód miał rzeczywiście złożyć w ugodzie oświadczenie o takich skutkach, jakie przypisał temu oświadczeniu Sąd Okręgowy, czynność prawna (ugoda) musiałaby zostać uznana za nieważną (na podstawie art. 58 § 2 k.c.). Dokonując wykładni oświadczenia woli powoda bez dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy naruszył, zdaniem skarżącego, art. 65 § 1 k.c. Skarżący zakwestionował również stanowisko Sądu Okręgowego, że zapłata renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych wyczerpuje roszczenia

powoda także w odniesieniu do żądania renty z tytułu zwiększenia się jego potrzeb w związku z następstwami wypadku przy pracy.

Skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy naruszył art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ mimo nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Rejonowy, a także nieprzeprowadzenia przez ten Sąd zawnioskowanych przez powoda licznych dowodów, w tym dowodu z opinii biegłych lekarzy na okoliczność stanu zdrowia powoda oraz związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy a obecnym stanem schorzeń powoda, nie uchylił wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy wytknął przy tym powodowi, że nie wykazał on takiego związku, choć jednocześnie sam nie dopuścił dowodów zgłoszonych przez powoda, zaakceptował ich niedopuszczenie przez Sąd Rejonowy i nie wyjaśnił, w jaki inny sposób - poza zgłoszonym dowodem z opinii biegłych lekarzy - powód miał udowodnić swoje racje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona w części dotyczącej oddalenia roszczeń powoda o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb i podwyższenie w związku z tym renty wypłacanej powodowi przez stronę pozwaną. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw w części dotyczącej oddalenia roszczenia o jednorazowe odszkodowanie w kwocie 46.800 zł.

1. Powód w sprawie zakończonej zaskarżonym wyrokiem domagał się zasądzenia na swoją rzecz "renty uzupełniającej", "renty wyrównawczej", "bieżącej renty wyrównawczej". Podobnymi określeniami - o "rencie wyrównawczej" oraz "rencie uzupełniającej" - posługiwały się Sądy obydwu instancji. Określenia te są niejednoznaczne. Używa się ich na ogół w odniesieniu do renty z tytułu utraconych zarobków (utraconych dochodów) w celu podkreślenia, że jest to renta wyrównująca zarobki (dochód) poszkodowanego do poziomu sprzed utraty przez niego pełnej zdolności do zarobkowania (uzyskiwania dochodów) będącej skutkiem wypadku, w czasie którego doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W tym znaczeniu renta wyrównawcza jest zasądzana wtedy, gdy renta z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie

wyrównuje w całości utraconych przez pracownika zarobków (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., I UK 350/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 9, s. 492). Renta wyrównawcza według art. 444 § 2 k.c. wyrównuje szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, która wynika z utraty zdolności do pracy, a ściślej z braku możliwych do uzyskania dochodów (zarobków) skutkiem utraty bądź ograniczenia zdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2006 r., I UK 301/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 29). Pojęcie renta uzupełniająca może jednak także oznaczać rentę, której pracownik poszkodowany w wyniku wypadku przy pracy (stanowiącym jednocześnie czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów prawa cywilnego) dochodzi od pracodawcy (osoby zobowiązanej do naprawienia szkody) w ramach roszczeń uzupełniających, dla których podstawę prawną stanowią nie przepisy prawa ubezpieczeń społecznych, lecz przepisy prawa cywilnego - w szczególności art. 444, 445, 447 lub 448 Kodeksu cywilnego.

Podstawę roszczeń powoda o podwyższenie renty stanowił art. 907 § 2 k.c. w związku z art. 444 § 2 k.c. Zgodnie z art. 444 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty; na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (§ 1). Jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2). Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa (§ 3). Jak wynika z przytoczonego art. 444 § 2 k.c., renta przysługuje poszkodowanemu w trzech przypadkach: 1) jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo 2) jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub 3) zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. W rozpoznawanej sprawie podstawowe znaczenie miało ustalenie i ocena, jakiej renty (z jakiego tytułu) domagał się w istocie powód; inaczej mówiąc - co kryło się pod używanym przez jego profesjonalnego pełnomocnika nieprecyzyjnym pojęciem "renta uzupełniająca" albo "renta wyrównawcza".

Wyjaśnienie charakteru żądanej przez powoda renty nastąpiło stosunkowo jednoznacznie jeszcze przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Rejonowym, w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z 26 lutego 2008 r. (k. 160), w którym wyjaśnione zostało, że "powód domaga się renty z tytułu zwiększenia jego potrzeb oraz dokonania waloryzacji wysokości obecnie wypłacanej przez stronę pozwaną renty". Następnie pełnomocnik powoda stwierdził, że w odniesieniu do renty z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dopuszczalne jest dochodzenie jej przez pracownika od pracodawcy, a następnie wyjaśnił, że "podstawę zasądzenia na rzecz powoda renty stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w powtarzających się stałych wydatkach obejmujących między innymi konieczną opiekę, rehabilitację, pielęgnację oraz zakup potrzebnych leków". Na okoliczność zwiększonych potrzeb powoda i ponoszonych przez niego z tego tytułu wydatków w tym samym piśmie procesowym zostały zgłoszone liczne dowody (k. 159-160). Powód złożył także do akt sprawy faktury i rachunki na okoliczność ponoszonych kosztów leczenia (k. 187 i 188). W tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości, że podstawą faktyczną roszczeń powoda o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej "renty wyrównawczej" za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia wyrokowania w kwocie 1.300 zł netto miesięcznie oraz o podwyższenie "bieżącej renty wyrównawczej" z kwoty 1.353 zł netto miesięcznie do kwoty 2.653 zł netto miesięcznie było - między innymi - zwiększenie się potrzeb powoda, co ma się wyrażać (według jego twierdzeń niezwyfikowanych przez Sądy) w powtarzających się stałych wydatkach obejmujących konieczną opiekę lekarską, rehabilitację, pielęgnację oraz zakup potrzebnych leków. Powód domagał się zatem zasądzenia na jego rzecz renty z tytułu zwiększonych potrzeb (obok wypłacanej mu już renty z tytułu utraconych zarobków).

Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, że art. 444 § 2 k.c. reguluje w istocie trzy, oparte na różnych podstawach faktycznych, świadczenia rentowe: z tytułu utraty zdolności do zarabkowania, z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego oraz z tytułu zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Każda z wymienionych w tym przepisie podstaw świadczenia rentowego stanowi samoistną przesłankę jej zasądzenia.

Oddalając powództwo o rentę Sąd Rejonowy skupił się w swoich rozważaniach wyłącznie na tym, czy utracone przez powoda zarobki (dochody) są należycie rekompensowane przez "rentę uzupełniającą" wypłacaną mu przez stronę pozwaną, dochodząc do wniosku, że renta uzupełniająca nie ma charakteru alimentacyjnego, a w związku z tym przy ustalaniu jej wysokości nie bierze się pod uwagę faktycznych potrzeb uprawnionego, lecz jedynie szkodę w postaci utraty dochodu. Teza ta jest prawdziwa jedynie w odniesieniu do renty z tytułu utraconych zarobków. Przytoczone przez Sąd Rejonowy dwa wyroki Sądu Najwyższego (z 25 maja 1994 r., II PRN 2/94, OSNAPiUS 1994 nr 4, poz. 67 oraz z 14 listopada 1997 r., II UKN 319/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 515) nie dotyczyły renty z tytułu zwiększonych potrzeb, lecz renty z tytułu utraconych zarobków. Sąd Rejonowy nie rozważał natomiast w ogóle, czy istnieją podstawy faktyczne (powołane w piśmie procesowym powoda z 26 lutego 2008 r. - k. 160) i podstawy prawne (przesłanki wymienione w art. 444 § 2 k.c.) do zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Tymczasem, dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (np. art. 444 i 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy: 1) ciążącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu - a ściślej uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2005 r., I PK 293/04, Prawo Pracy 2005 nr 11, s. 35).

W związku z tym uzasadniony był apelacyjny zarzut nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy - w odniesieniu do renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Nie jest jednak słuszny kasacyjny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 386 § 4 k.p.c. uzasadniony przez skarżącego w ten sposób, że pomimo nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Rejonowy, a także nieprzeprowadzenia przez ten Sąd zawnioskowanych przez powoda licznych dowodów, w tym dowodu z

opinii biegłych lekarzy na okoliczność stanu zdrowia powoda oraz związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem przy pracy a obecnym stanem schorzeń powoda, Sąd Okręgowy nie uchylił wyroku Sądu Rejonowego. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Decydujące w przytoczonym przepisie jest słowo "może", które oznacza, że sąd drugiej instancji nie ma obowiązku uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, choćby stwierdził nierozpoznanie istoty sprawy. Uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest w takiej sytuacji jedynie uprawnieniem, a nie obowiązkiem sądu drugiej instancji, który może przejąć na siebie ciężar przeprowadzenia postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie i dokonania stosownych ustaleń faktycznych koniecznych do rozpoznania istoty sprawy, jeżeli nie dokonał tego sąd pierwszej instancji. Decyzja w tej kwestii (co do sposobu rozstrzygnięcia) należy do sądu drugiej instancji.

W odniesieniu do roszczeń powoda o rentę uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 917 k.c. w związku art. 65 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c., co nastąpiło w wyniku arbitralnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że w ugodzie zawartej 15 grudnia 1994 r. powód zrzekł się wszelkich ewentualnych przyszłych roszczeń dotyczących skutków wypadku przy pracy z 12 września 1982 r., mogących ujawnić się kiedykolwiek w przyszłości, w tym w szczególności renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Dosłowna treść § 4 ugody zawartej przez strony 15 grudnia 1994 r.: "Uгода niniejsza zaspokaja wszelkie roszczenia związane z utratą zdrowia wynikającą z wypadku przy pracy z dnia 12 września 1982 r." wymagała dokonania interpretacji oświadczeń woli stron w kontekście treści całej ugody z 15 grudnia 1994 r. (wszystkich jej postanowień - poczynając od ustalenia, co było jej przedmiotem) oraz w kontekście okoliczności towarzyszących jej zawarciu, w celu ustalenia rzeczywistej treści złożonych przez strony oświadczeń. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia

społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Sąd Okręgowy arbitralnie zinterpretował § 4 ugody zawartej 15 grudnia 1994 r., nie prowadząc żadnego postępowania dowodowego zarówno co do treści oświadczenia złożonego przez powoda - z uwzględnieniem okoliczności, w których zostało złożone, w kontekście zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów - jak i co do zgodnego zamiaru stron i celu ugody. W tej sytuacji ocena Sądu Okręgowego co do tego, że powód zrzekł się w grudniu 1994 r. wszelkich roszczeń obejmujących wszystkie mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku, jest przedwczesna, a na obecnym etapie postępowania także wątpliwa (według twierdzeń powoda zwiększone potrzeby ujawniły się w kilkanaście lat po zawarciu tej ugody, a sam powód w chwili jej zawierania nie mógł przewidzieć dalekosiężnych skutków wypadku). Orzeczenie Sądu Okręgowego w części dotyczącej oceny skutków ugody zawartej 15 grudnia 1994 r. - zwłaszcza jej § 4 - oparte jest na spekulacjach co do prawdopodobieństwa pewnych zdarzeń, zachowań powoda i jego wiedzy o skutkach wypadku, a nie na dowodach, ich sądowej ocenie i rzetelnych ustaleniach faktycznych co do rzeczywistej treści oświadczeń złożonych przez strony przy zawieraniu ugody (art. 65 k.c.).

Ocena Sądu Okręgowego co do nieudowodnienia przez powoda roszczeń - a nawet swoisty zarzut skierowany pod adresem powoda co do rzekomego niewykazania przez niego ani zwiększenia potrzeb, ani zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość - jest o tyle nieusprawiedliwiona, że powód zgłosił całą listę różnych dowodów na okoliczność swojego stanu zdrowia (jego pogorszenia) oraz związanych z tym wydatków na zwiększone potrzeby, obejmujących koszty leczenia, rehabilitacji, zakupu leków, koniecznej opieki i pielęgnacji (k. 159-160). Podobnie twierdzenie Sądu Okręgowego, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby ponoszone przez niego koszty (należy domyślić się, że chodzi o koszty leczenia, rehabilitacji, pielęgnacji i opieki) pozostawały w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z 12 września 1982 r., jest nieusprawiedliwione. Powód starał się tę okoliczność wykazać zgłaszając dowody z opinii biegłych lekarzy oraz z dokumentacji medycznej, a także z przesłuchania go w charakterze



strony, jednak Sąd Okręgowy dowodów tych nie dopuścił i zaakceptował ich pominięcie przez Sąd Rejonowy.

W tych okolicznościach - uznając za uzasadniony przede wszystkim zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c. - Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej oddalenia roszczeń powoda o rentę. Rozstrzygnięcie o tych roszczeniach - dla których podstawę prawną stanowi art. 444 § 2 k.c., a podstawę faktyczną przede wszystkim twierdzenie powoda o zwiększonych potrzebach pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem, jakiemu uległ 12 września 1982 r. - powinno być poprzedzone odpowiednimi ustaleniami faktycznymi oraz decyzją Sądu *meriti* co do ewentualnego dopuszczenia zgłoszonych przez powoda dowodów. Musi je poprzedzać rzetelna analiza skutków prawnych oświadczenia powoda zawartego w § 4 ugody z 15 grudnia 1994 r.

2. Nieuzasadniona jest natomiast skarga kasacyjna w części dotyczącej oddalenia roszczenia powoda o zasądzenie jednorazowego odszkodowania. Do czasu wydania wyroku przez Sąd Rejonowy powód nie przedstawił podstawy faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie wskazał jednoznacznej podstawy prawnej tego roszczenia (choć był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i wskazanie podstawy prawnej mogło pomóc Sądowi Rejonowemu w dokonaniu właściwej kwalifikacji tego roszczenia). Sposób sformułowania i skonstruowania tego roszczenia przez profesjonalnego pełnomocnika powoda nie pozwalał w istocie na jego uwzględnienie, a odniesienie wysokości dochodzonej z tego tytułu kwoty do wysokości renty za trzy lata dodatkowo czyniło charakter tego roszczenia zupełnie nieczytelny.

W piśmie procesowym z 26 lutego 2008 r. (k. 158) pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda jednorazowego odszkodowania w kwocie 46.800 zł netto, precyzując (k. 161), że chodzi o kwotę stanowiącą równowartość renty za okres 3 lat (1.300 zł x 12 miesięcy x 3 lata), co "nie narusza art. 291 § 1 k.p.", bez sprecyzowania jednak, jaką szkodę (z jakiego tytułu) odszkodowanie to ma rekompensować. Następnie pełnomocnik powoda sprecyzował na rozprawie 15 kwietnia 2008 r. (k. 188), w odniesieniu do żądanej kwoty 46.800 zł, że powód domaga się odszkodowania na podstawie art. 444 i 445 k.c. za okres od 14 listopada 2003 r. do 13 listopada 2006 r. Przy tak określonym

przez profesjonalnego pełnomocnika żądaniu nie było możliwe jego uwzględnienie, ponieważ nadal nie było wiadomo, jaki rodzaj szkody ma rekompensować to odszkodowanie.

Oddalenie przez Sąd Rejonowy roszczenia o jednorazowe odszkodowanie w wysokości 46.800 zł nie było w istocie skutkiem jego nieudowodnienia (braku przedstawienia dowodów na jego zasadność), ale skutkiem braku jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych do jego uwzględnienia. Przede wszystkim doniosłe znaczenie miał brak adekwatnych twierdzeń faktycznych strony powodowej mogących stanowić uzasadnienie podstawy faktycznej tego roszczenia (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Braku tego nie dało się uzupełnić na etapie postępowania kasacyjnego, ponieważ w postępowaniu kasacyjnym nie jest możliwe powoływanie nowych faktów i dowodów. Nie było również możliwe uzupełnienie tego braku w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ powołanie się przez powoda dopiero w apelacji - po raz pierwszy w toku procesu - na art. 447 k.c. jako podstawę prawną roszczenia o jednorazowe odszkodowanie (choć przed Sądem pierwszej instancji pełnomocnik powoda wskazywał jednocześnie art. 444 i 445 k.c. jako podstawę prawną tego żądania) oraz na "potrzebę zrekompensowania poniesionych przez powoda przez ponad 20 lat wydatków związanych z leczeniem i rehabilitacją" jako okoliczności faktyczne mające uzasadniać to roszczenie należało potraktować w istocie jako niedopuszczalne przekształcenie powództwa (art. 383 k.p.c.) związane z powołaniem nowej (innej) jego podstawy faktycznej. Czym innym jest bowiem odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c., czym innym zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c., a jeszcze czym innym skapitalizowana renta z art. 447 k.c.

Sąd Rejonowy zakwalifikował roszczenie o jednorazowe odszkodowanie jako żądanie "zadośćuczynienia" i stwierdził, że roszczenie to podlegało oddaleniu jako nieudowodnione, ponieważ powód, reprezentowany w sprawie przez zawodowego pełnomocnika, nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność odniesionej przez siebie krzywdy. Gdyby w taki sposób zakwalifikować roszczenie powoda (jako żądanie zadośćuczynienia), można byłoby ewentualnie podzielić stanowisko Sądu Rejonowego. Rzeczywiście, powód nie tylko nie udowodnił zasadności roszczenia o zadośćuczynienie, ale nawet nie przytoczył takich podstaw faktycznych swojego żądania zasądzenia jednorazowego odszkodowania

w kwocie 46.800 zł, które pozwalałyby na zakwalifikowanie go jako żądania zadośćuczynienia. W tym kontekście dokonana przez Sąd Rejonowy kwalifikacja roszczenia powoda (jako zadośćuczynienia) była wątpliwa, ponieważ zgłaszając to żądanie pełnomocnik powoda nie powołał się na jego cierpienia fizyczne lub psychiczne (które - co do zasady - ma zrekompensować zadośćuczynienie). Z kolei w apelacji (podpisanej osobiście przez powoda) jako uzasadnienie żądania zasądzenia jednorazowego odszkodowania powołano ponoszone przez powoda przez ponad 20 lat wydatki na leczenie i rehabilitację, co mogło ewentualnie stanowić podstawę do uznania, że jest to żądanie przyznania odszkodowania za wydatki poniesione w przeszłości na leczenie (art. 444 § 1 k.c.), lecz nie żądanie zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) lub odszkodowania mającego zastąpić rentę (art. 447 k.c.). Jednocześnie powód w apelacji zarzucił naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 447 k.c., jednak istnieje osobliwy dysonans między podstawą faktyczną (wskazującą raczej na odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c.) i podstawą prawną (art. 447 k.c.) zgłoszonego żądania. Tymczasem, pomiędzy odszkodowaniem z art. 444 § 1 k.c., 78 zadośćuczynieniem z art. z 445 § 1 k.c. oraz odszkodowaniem jednorazowym z art. 447 k.c. zachodzą zasadnicze różnice i utożsamianie tych roszczeń (traktowanie ich zamiennie) jest nieporozumieniem.

Ponieważ powód miał wyraźne kłopoty z określeniem podstaw faktycznych i kwalifikacją prawną żądania dotyczącego jednorazowego odszkodowania, należy pokrótce przypomnieć podstawowe zasady rekompensowania szkód na osobie.

W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstaje tzw. szkoda na osobie, która obejmuje uszczerbki wynikające z tych zdarzeń. Uszczerbki te mogą przybrać postać zarówno szkody majątkowej (szkody), jak i niemajątkowej (krzywdy). O ile pojęcie szkody w mieniu obejmuje w prawie polskim wyłącznie uszczerbek majątkowy (polskie prawo cywilne bowiem nie uwzględnia w tym przypadku ewentualnych szkód niemajątkowych), o tyle pojęcie szkody na osobie obejmuje zarówno szkody majątkowe, jak i niemajątkowe.

Odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, stanowi sposób naprawienia szkód majątkowych (np. poniesionych przez poszkodowanego kosztów leczenia, rehabilitacji, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, dostosowania mieszkania do potrzeb

osoby niepełnosprawnej, wydatków związanych z różnymi rodzajami terapii, w tym terapii psychologicznej, wyjazdami sanatoryjnymi, zakupem lekarstw itd.). Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na pokrycie kosztów leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Inaczej mówiąc, odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u specjalistów, dodatkowej opieki pielęgniarzkiej, zakupu lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego itp.), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, a także przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów na szkolenia).

Z kolei zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma rekompensować krzywdę doznaną przez poszkodowanego czynem niedozwolonym. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) lub cierpienia psychiczne (stres, frustrację, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi albo innymi następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w postaci np. trwałego oszpecenia, niemożności prowadzenia dotychczasowej aktywności życiowej, choćby uprawiania sportów, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie opisanych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Jak z tego wynika, odszkodowanie z art. 444 § 1 k.c. i zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. mają zrekompensować inny rodzaj uszczerbku. Traktowanie ich zamiennie albo równoważnie - zwłaszcza twierdzenie, że podstawą prawną

"jednorazowego odszkodowania" są art. 444 k.c. i art. 445 k.c. - świadczy o niedostrzeganiu, zasadniczych różnic między nimi.

W ocenie Sądu Najwyższego w postępowaniu przed Sądem Rejonowym powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawił wystarczającego uzasadnienia faktycznego żądania zasądzenia "jednorazowego odszkodowania" w kwocie 46.800 zł (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), które pozwalałoby na jednoznaczne zakwalifikowanie go jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) albo odszkodowania za szkody majątkowe w postaci poniesionych kosztów (art. 444 § 1 k.c.). Dopiero w apelacji pojawiła się zupełnie nowa kwalifikacja prawna tego żądania (art. 447 k.c.) oraz jego uzasadnienie faktyczne ("potrzeba zrekompensowania poniesionych przez powoda przez ponad 20 lat wydatków związanych z leczeniem i rehabilitacją"), odbiegające od ustawowych przesłanek możliwości zastąpienia renty jednorazowym odszkodowaniem.

Nawet gdyby przyjąć, że już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pełnomocnik powoda w wystarczający sposób sprecyzował podstawę faktyczną roszczenia o jednorazowe odszkodowanie i możliwe było zakwalifikowanie go już przez Sąd Rejonowy jako roszczenia o jednorazowe odszkodowanie, o którym stanowi art. 447 k.c., uwzględnienie tego roszczenia byłoby niemożliwe.

Zgodnie z art. 447 k.c., z ważnych powodów sąd może na żądanie poszkodowanego przyznać mu zamiast renty lub jej części odszkodowanie jednorazowe; dotyczy to w szczególności wypadku, gdy poszkodowany stał się inwalidą, a przyznanie jednorazowego odszkodowania ułatwi mu wykonywanie nowego zawodu. Przepis ten pozwala na dokonanie tzw. kapitalizacji należnej renty, czyli na przyznanie przez sąd poszkodowanemu zamiast renty lub jej części (art. 444 § 2 k.c.) jednorazowego odszkodowania. Możliwość taka uzależniona jednak została od spełnienia dwóch przesłanek: ważnych powodów uzasadniających dokonanie takiej zamiany renty na jednorazowe odszkodowanie oraz wyraźnego żądania poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., IV CK 371/03, LEX nr 174213).

W uchwale siedmiu sędziów z 3 października 1966 r., III CZP 17/66 (OSNCP 1968, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy sformułował przesłanki stosowania art. 447 k.c.

Z uzasadnienia tej uchwały wynikają następujące istotne (nadal aktualne) tezy dla wykładni i stosowania art. 447 k.c., a mianowicie: 1) naprawienie szkód wymienionych w art. 444 § 2 i art. 446 § 2 k.c. może nastąpić wyłącznie przez przyznanie renty; jedyny wyjątek od tej zasady zawiera art. 447 k.c.; 2) zamiana renty na jednorazowe odszkodowanie może być dokonana przez sąd, mimo braku zgodnej woli stron, albo w drodze umowy stron mającej charakter ugody; 3) dopuszczalność zamiany renty lub jej części na odszkodowanie jednorazowe uzależniona jest - zarówno przy wydaniu orzeczenia jak i zawarciu umowy - od istnienia ważnych powodów; 4) interes zobowiązanego do odszkodowania leżący w zwolnieniu się z długu nie może sam przez się nigdy usprawiedliwiać zamiany renty na zapłatę jednorazowej kwoty; 5) kryterium oceny istnienia ważnych powodów może stanowić wyłącznie interes uprawnionego do renty; w szczególności może to mieć miejsce w dwóch grupach wypadków: po pierwsze - gdy ze względu na ustalone szczególne okoliczności przyznanie jednorazowego odszkodowania zapewni poszkodowanemu zaspokojenie wszystkich potrzeb - zarówno bieżących, jak i przyszłych - dla których zaspokojenia przeznaczona była renta, a równocześnie z punktu widzenia szeroko pojętego interesu poszkodowanego będzie dlań korzystniejsze od renty (np. jeżeli przez zapłatę jednorazowego odszkodowania umożliwi się poszkodowanemu uzyskanie zdolności zarobkowej w nowym zawodzie dostosowanym do stanu jego inwalidztwa, co z każdego punktu widzenia będzie dla niego korzystniejsze), po drugie - gdy ustalone okoliczności dają podstawę do wniosku, że przyszłe raty renty nie mogą być egzekwowane, a zatem prawo nie zostanie w ogóle zrealizowane (np. wyjazd dłużnika na stałe za granicę bez pozostawienia majątku w kraju); 6) niedopuszczalne jest zawarcie umowy, w której w zamian za mogące powstać w przyszłości prawo poszkodowanego do renty kontrahenci ustalą zobowiązanie świadczenia jednorazowego odszkodowania.

Z przytoczonych tez wynika jeden zasadniczy wniosek - jednorazowe odszkodowanie z art. 447 k.c. ma zastąpić rentę z art. 444 § 2 k.c. Poszkodowany nie może zatem domagać się jednocześnie renty z art. 444 § 2 k.c. oraz jednorazowego odszkodowania z art. 447 k.c., którego celem jest zastąpienie renty. Odszkodowanie to stanowi w istocie skapitalizowaną rentę - co wyklucza

jednoczesne domaganie się i renty, i odszkodowania zamiast renty. Instytucja jednorazowego odszkodowania przewidziana w art. 447 k.c. jest równoznaczna z instytucją renty odszkodowawczej. Obie te instytucje, które są ściśle ze sobą związane, powołane są do spełnienia tego samego zadania i mają służyć jednemu celowi, a mianowicie naprawieniu tej samej szkody, tylko w różny sposób. Jeżeli brak przesłanek do zasądzenia renty, to nie może tym samym wchodzić w ogóle w rachubę zasądzenie jednorazowego odszkodowania (postanowienie Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1968 r., I PZ 83/67, OSNCP 1968, nr 10, poz. 171).

Roszczenie powoda o jednorazowe odszkodowanie mające zastąpić rentę (art. 447 k.c.) nie było możliwe do uwzględnienia choćby z tego względu, że powód domagał się go równoległe z żądaniem podwyższenia renty. Z punktu widzenia interesów powoda korzystniejsze dla niego jest zasądzenie bieżącej renty z tytułu zwiększonych potrzeb, która może być na bieżąco podwyższana w razie zmiany okoliczności (art. 907 § 2 k.c.).

Kolejnym argumentem przemawiającym przeciwko przyznaniu powodowi jednorazowego odszkodowania z art. 447 k.c. jest brak wykazania przez niego ważnych powodów, mających przemawiać za kapitalizacją renty.

Zgodnie z art. 447 k.c., sąd z ważnych powodów może na żądanie poszkodowanego przyznać mu zamiast renty lub jej części odszkodowanie jednorazowe. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy poszkodowany stał się inwalidą, a przyznanie jednorazowego odszkodowania ułatwi mu wykonywanie nowego zawodu. Zamiar wykonywania przez poszkodowanego w wyniku wypadku przy pracy nowego zawodu przez rozpoczęcie i prowadzenie działalności gospodarczej na własny rachunek może być uznany za ważny powód w rozumieniu art. 447 k.c. tylko wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że zostanie on faktycznie zrealizowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 lipca 2003 r., II UK 332/02, OSNP 2004 nr 10, poz. 176). Ważnym powodem, uzasadniającym żądanie kapitalizacji renty na podstawie art. 447 k.c., jest umożliwienie poszkodowanemu, który stał się inwalidą, wykonywania nowego zawodu na przykład przez podjęcie działalności handlowej we własnym sklepie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 1999 r., II UKN 175/99, OSNAPIUS 2001 nr 3, poz. 79). Powód (urodzony w grudniu 1946 r.) jest w wieku emerytalnym (przysługiwałaby mu

wcześniejsza emerytura górnicza). W toku procesu nigdy nie wspominał o zamiarze przekwalifikowania się i zdobycia nowego zawodu albo o zamiarze rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek jako uzasadnieniu roszczenia o jednorazowe odszkodowanie.

Konieczną przesłanką dopuszczalności odstępstwa od ogólnej zasady przyznania renty odszkodowawczej (art. 444 § 2 k.c.) i zastosowania wyjątku w postaci jednorazowego odszkodowania (art. 447 k.c.) jest istnienie ważnych powodów. Jeden z nich został wymieniony w analizowanym przepisie. Ma on jednak charakter przykładowy, na co wskazuje określenie "w szczególności". Ważnym powodem w rozumieniu tego przepisu jest każda istotna, leżąca w interesie poszkodowanego, potrzeba zaspokojenia ponoszonych przez niego kosztów i wydatków, ponieważ art. 447 k.c. ma na celu zapewnienie poszkodowanemu pełniejszej ochrony jego praw do odszkodowania. Innymi słowy, zastąpienie renty jednorazowym odszkodowaniem jest dopuszczalne, gdy w wyjątkowych sytuacjach odszkodowanie wypłacone jednorazowo jest bardziej korzystne dla poszkodowanego niż renta. Ma to w szczególności miejsce wówczas, gdy zapewni mu zaspokojenie tych wszystkich potrzeb tak bieżących, jak i przyszłych, dla których zaspokojenia przeznaczona jest w zwykłych okolicznościach renta, a równocześnie - z punktu widzenia szeroko pojętego interesu poszkodowanego - będzie to dla niego bardziej korzystne od renty. Tego rodzaju szczególnych okoliczności poszkodowany nie tylko nie udowodnił, ale nawet nie powołał. Przesłanka określana jako "ważne powody" nie została prawnie zdefiniowana, toteż jej ocena należy do sądu rozstrzygającego spór i stanowi istotny element ogólnej oceny prawnej w podjętej sprawie. Oceny tej należy dokonywać w kontekście występujących w sporze okoliczności faktycznych, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2001 r. I CKN 1140/99, Monitor Prawniczy 2001 nr 16, s. 811). Okoliczności te musi jednak przedstawić i udowodnić osoba ubiegająca się o zamianę renty na jednorazowe odszkodowanie.

Zasadą jest naprawienie spowodowanej czynem niedozwolonym szkody na osobie przez przyznanie uprawnionemu odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.), a zasądzenie w to miejsce jednorazowego odszkodowania możliwe jest wyjątkowo,



gdy występują "ważne powody" (art. 447 k.c.). Kryterium oceny ich istnienia stanowić może wyłącznie interes uprawnionego do renty. Jeżeli ustalone okoliczności dają podstawę do wniosku, że przyszłe raty renty nie będą mogły być skutecznie egzekwowane, a więc wynikające z prawomocnego wyroku sądowego prawo do odszkodowania w postaci renty nie będzie w ogóle zrealizowane, przyjęć należy, że wystąpiły ważne powody w rozumieniu art. 447 k.c. Okoliczności te mogą być uważane za ważne powody pozwalające na kapitalizację renty, zmianę jej wysokości i czasu trwania na przykład ze względu na fakt, że pracodawca poszkodowanego pracownika został postawiony w stan upadłości lub likwidacji, a po zakończeniu likwidacji pracodawcy brak będzie innego podmiotu zobowiązanego do zaspokojenia roszczeń uprawnionego, a także za względu na to, że w ostatnim czasie doszło do zakłóceń w bieżącym wypłacaniu renty, co odbija się niekorzystnie na sytuacji uprawnionego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1998 r., II UKN 604/98, Prokuratura i Prawo 1999 nr 7-8, s. 49; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1998 r., II UKN 603/98, Prokuratura i Prawo 1999 nr 6, s. 45).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że oddalenie przez Sąd Rejonowy roszczenia powoda o zasądzenie na jego rzecz "jednorazowego odszkodowania" w kwocie 46.800 zł było usprawiedliwione okolicznościami rozpoznawanej sprawy - w szczególności brakiem przedstawienia przez powoda podstaw faktycznych pozwalających na jego uwzględnienie oraz brakiem podstaw prawnych do uwzględnienia roszczenia sprecyzowanego dopiero w postępowaniu apelacyjnym jako roszczenie o odszkodowanie z art. 447 k.c.. W związku z tym również wyrok Sądu Okręgowego oddalający apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego oddalającego powództwo w tej części musi być uznany za zgodny z prawem, chociaż jego uzasadnienie nie objęło wszystkich istotnych argumentów rozważonych przez sąd kasacyjny.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>14</sup> oraz art. 398<sup>15</sup> k.p.c.